**«У лукоморья дуб зеленый»**(Александр Пушкин)

У лукоморья дуб зелёный;

Златая цепь на дубе том:

И днём и ночью кот учёный

Всё ходит по цепи кругом;

Идёт направо — песнь заводит,

Налево — сказку говорит.

Там чудеса: там леший бродит,

Русалка на ветвях сидит;

Там на неведомых дорожках

Следы невиданных зверей;

Избушка там на курьих ножках

Стоит без окон, без дверей;

Там лес и дол видений полны;

Там о заре прихлынут волны

На брег песчаный и пустой,

И тридцать витязей прекрасных

Чредой из вод выходят ясных,

И с ними дядька их морской;

Там королевич мимоходом

Пленяет грозного царя;

Там в облаках перед народом

Через леса, через моря

Колдун несёт богатыря;

В темнице там царевна тужит,

А бурый волк ей верно служит;

Там ступа с Бабою Ягой

Идёт, бредёт сама собой,

Там царь Кащей над златом чахнет;

Там русский дух… там Русью пахнет!

И там я был, и мёд я пил;

У моря видел дуб зелёный;

Под ним сидел, и кот учёный

Свои мне сказки говорил.

**Przykładowe tłumaczenie na język polski z Internetu:**

Na brzegu morza dąb zielony

Złotym łańcuchem opleciony.

I dniem i nocą kot uczony

Wciąż chodzi po łańcuchu w krąg.

Gdy pójdzie w prawo – pieśni śpiewa,

A baśnie opowiada z lewa.

Gdzie okiem sięgnąć – same dziwy:

Przemyka leśny dziad sędziwy,

W konarach drzew rusałka znika…

Na ścieżkach leśnych i nieznanych

Są ślady zwierząt niewidzianych.

Na kurzych nóżkach chatka stoi

Bez żadnych okien i bez drzwi.

Od zjaw w tym lesie aż się roi…

Gdy przypływ przyjdzie skoro świt

Na brzeg piaszczysty i pustawy,

Trzydziestu wojowników mężnych

W bojowym szyku, krokiem prężnym

Wychodzą z jasnych, ciepłych fal,

A morski wódz ich wiedzie w dal…

Dzielny królewicz tam bez trudu

Groźnego cara sam zniewala.

W przestworzach niebios, na oczach ludu,

Niosąc mocarza, mag się oddala.

W ciemnicy tam smutnej królewnie

Krok w krok wilk szary służy wiernie.

Tam z Babą Jagą drewniana stępa

Sama przez siebie idzie i stęka.

Nad złotem Kościej-car waruje;

Tam ruski duch, tam Ruś się czuje!

I ja tam byłem,

I miód ja piłem;

I dąb magiczny też widziałem,

I kocich bajek wysłuchałem.

Jedną pamiętam: bajkę ową

Opowiem światu jako nową.